



Redakcja: Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki,
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Łukasz Krzyżanowski,
Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1536 (41/2026) | 25.02.2026

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Aleksandra Kuczyńska-Zonik

Dylematy polityki zagranicznej Litwy: stosunki z Białorusią

Zmieniające się uwarunkowania geopolityczne, polityka sankcyjna UE oraz rekalkulacja polityczna mają istotny wpływ na kształt przyszłych relacji Litwy z Białorusią. W obliczu przedłużającego się kryzysu na granicy litewsko-białoruskiej część socjaldemokratów proponuje podniesienie rangi rozmów z reżimem Alaksandra Łukaszenki, co może sygnalizować możliwą redefinicję sposobów prowadzenia polityki Litwy wobec reżimu Białorusi.

Relacje z Białorusią. W kontekście trwającego kryzysu związanego z procederem przemysłowych balonów wysyłanych przez Białoruś oraz zatrzymanych w tym państwie litewskich ciężarówek Remigijus Motuzas – reprezentujący Litewską Partię Socjaldemokratyczną (LSDP) i przewodniczący parlamentarnej Komisji Spraw Zagranicznych – zaproponował przeniesienie negocjacji z Białorusią na szczebel wiceministrów bądź specjalnej delegacji z udziałem ekspertów lub ambasadorów. Oficjalnie propozycja ta nie jest przedmiotem żadnych dyskusji, a kontakty między stroną litewską i białoruską obecnie mają charakter wyłącznie techniczny i są utrzymywane na poziomie służb celnych i granicznych. Podczas gdy socjaldemokraci dopuszczają możliwość podjęcia negocjacji politycznych między Litwą a Białorusią (od dłuższego czasu o takie rozmowy zabiega sam Mińsk), opozycja ostrzega, że podniesienie poziomu rozmów mogłoby zostać odebrane jako legitymizacja władzy Alaksandra Łukaszenki, której Litwa oficjalnie nie uznaje. Niektórzy politycy LSDP przywołują casus Polski jako argument za bardziej elastycznym podejściem wobec Białorusi (Warszawa w połowie listopada 2025 r. przywróciła ruch na dwóch przejściach granicznych z Białorusią), ale jednocześnie kwestia harmonizacji działań Litwy z Polską i Łotwą pozostaje bezsporna.

Kontekst międzynarodowy. Dyskusje dotyczące poziomu stosunków z Białorusią są pochodną złożonych uwarunkowań geopolitycznych, determinujących politykę zagraniczną Litwy. Po pierwsze, mogą wynikać z prowadzonej przez USA polityki wobec reżimu Łukaszenki. W grudniu 2025 r. w wyniku negocjacji amerykańsko-białoruskich USA zniosły sankcje na nawozy potasowe w zamian za uwolnienie 123 więźniów politycznych. Mindaugas Sinkevičius, lider LSDP, zasugerował, że w tej sytuacji Litwa może zostać poddana presji ze strony USA, aby znieść krajowe sankcje nałożone na Białoruś. Powrót tranzytu nawozów przez terytorium Litwy mógłby być powiązany ze zgodą USA na zwiększenie obecności wojsk amerykańskich w tym kraju. Ponadto minister obrony Robertas Kaunas stwierdził, że środki finansowe z tranzytu nawozów przez port w Kłajpedzie mogłyby zostać przeznaczone na wsparcie Ukrainy.

Po drugie, złagodzenie ograniczeń wobec Białorusi jest obecnie niemożliwe ze względu na obowiązujące sankcje Unii Europejskiej wobec białoruskich produktów. 15 grudnia 2025 r. UE wprowadziła nowe kryterium sankcji przeciwko Białorusi, obejmujące podmioty zagrażające demokracji państw członkowskich – w szczególności mające na celu ingerencję w infrastrukturę krytyczną, jej uszkodzenie lub zniszczenie. Bezpośrednią przyczyną tej decyzji były wtargnięcia balonów przemysłowych z Białorusi w przestrzeń powietrzną Litwy. Sankcje będą obowiązywać do 28 lutego 2026 r., a obecnie trwają konsultacje dotyczące ich przedłużenia. Prezydent Gitanas Nausėda oraz szef dyplomacji Kęstutis Budrys zapowiedzieli, że Litwa będzie zdecydowanie domagać się kontynuacji wprowadzonych ograniczeń. W ich ocenie złagodzenie lub rewizja sankcji nie jest możliwa bez zasadniczej zmiany reżimu Łukaszenki i bez pociągnięcia jego przedstawicieli do odpowiedzialności za popełnione przestępstwa.

Po trzecie, od początku lutego 2022 r. na Litwie obowiązują także krajowe sankcje wobec białoruskiego producenta i eksportera nawozów potasowych Belaruskali. Decyzja ta była konsekwencją sankcji nałożonych w 2021 r. przez USA (w 2022 r. na podobne rozwiązanie zdecydowała się też UE), a także odpowiedzią na naruszenia praw człowieka



przez reżim Łukaszenki oraz wspieranie agresji Rosji na Ukrainę ([„Komentarze IEŚ”, nr 527](#)). Nawet gdyby unijne sankcje zostały złagodzone, Litwa stanęłaby przed dylematem, czy utrzymać własne ograniczenia krajowe. W takim wypadku jednostronne obostrzenia Litwy wobec Białorusi mogłyby okazać się nieefektywne, ponieważ białoruskie towary trafiałyby do innych państw UE z pominięciem terytorium Litwy. Co istotne, w grudniu 2025 r. Białoruska wniosła przeciwko Litwie pozew w sądzie arbitrażowym w Szwajcarii o odszkodowanie w wysokości 12,09 mld dolarów. Złagodzenie lub zniesienie krajowych ograniczeń na przewóz nawozów potasowych mogłoby być postrzegane jako ugięcie się pod presją Białorusi i odejście od dotychczasowej konsekwentnej polityki sankcyjnej wobec autorytarnych rządów Łukaszenki.

Kontekst wewnętrzny. Możliwą reorientację polityki zagranicznej wobec Białorusi można także pośrednio łączyć z przeniesieniem biura Swiatłany Cichanouskiej z Wilna do Warszawy ([„Komentarze IEŚ”, nr 1516](#)) oraz kontrowersyjnymi wypowiedziami uwolnionej po pięciu latach z więzienia białoruskiej opozycjonistki, Mariji Kalesnikawej. Na spotkaniu z premier Inga Ruginienė Kalesnikawa postulowała wznowienie rozmów z reżimem Alaksandra Łukaszenki oraz odbudowanie intensywniejszych połączeń między Litwą a Białorusią, co spotkało się z krytyką innych działaczy opozycyjnych, w tym z otoczenia Cichanouskiej. Do tej wypowiedzi odniósł się także lider LSDP, twierdząc, że Litwa powinna prowadzić bardziej pragmatyczną politykę wobec Białorusi, w której sankcje nie mają charakteru symbolicznego, lecz są narzędziem służącym osiągnięciu konkretnych celów, zwłaszcza w sferze bezpieczeństwa i kwestii humanitarnych. Otwiera to możliwość ograniczonego dialogu z reżimem Łukaszenki, co może oznaczać korektę dotychczasowej linii Litwy. Tego rodzaju sygnały – jak w przypadku Kalesnikawej – wraz z opiniami części litewskich socjaldemokratów mogą świadczyć zarówno o narastających podziałach w samej opozycji białoruskiej, jak i o poszukiwaniu przez Litwę bardziej pragmatycznego podejścia wobec Białorusi.

Wnioski. Obecna polityka zagraniczna Litwy wobec Białorusi wynika z następujących czynników:

- Polityka zagraniczna USA: litewska debata o ewentualnym złagodzeniu polityki wobec Białorusi jest determinowana przez pragmatyczne podejście Stanów Zjednoczonych, które w ramach negocjacji z reżimem Alaksandra Łukaszenki wiąże częściowe zniesienie sankcji z wymiernymi ustępstwami politycznymi. Niewykluczone, że w przyszłości Litwa będzie musiała rozważyć ograniczenie krajowych obostrzeń w ramach negocjacji dotyczących bezpieczeństwa i obecności wojskowej USA.
- Ramy unijnej polityki sankcyjnej: polityka Litwy wobec Białorusi pozostaje mocno zakotwiczona w reżimie sankcyjnym UE. Zapowiedzi Gitanasa Nausėdy i szefa MSZ Kęstutisa Budrysa potwierdzają, że Litwa postrzega sankcje UE jako kluczowy instrument nacisku oraz element wiarygodności swojej polityki zagranicznej. Ponadto sankcje krajowe zapewniają Litwie możliwość stosowania – obok sankcji przyjętych na poziomie UE – dodatkowych, krajowych środków ograniczających wobec państw agresorów.
- Koordynacja polityki z Polską i Łotwą: do tej pory Polska i Łotwa ściśle współpracowały z Litwą w zakresie wzmocnienia wschodnich granic, szczególnie w kontekście hybrydowych zagrożeń ze strony Białorusi. W listopadzie 2025 r. premier Inga Ruginienė zapewniała, że w przypadku nasilających się ataków balonowych sąsiednie państwa będą gotowe do solidarnego działania z Litwą, co wzmocni izolację Białorusi.
- Wewnętrzne podziały polityczne: na politykę wobec Białorusi wpływają również wewnętrzne spory w litewskiej elicie politycznej, zwłaszcza między zwolennikami dotychczasowej krytycznej polityki wobec Białorusi a częścią socjaldemokratów skłaniających się ku pragmatyzmowi. Dodatkowo przeniesienie biura Swiatłany Cichanouskiej z Wilna do Warszawy oraz kontrowersyjne wypowiedzi Mariji Kalesnikawej uwidaczniają zarówno podziały w białoruskiej opozycji, jak i rosnącą niejednoznaczność podejścia władz litewskich do dalszej strategii wobec Białorusi.